№ 27. Czwartek 4. Lutego 1864. Rok wydania 54

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że przeniesiony dekretem wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości z Komarna do *Sadowej Wiszni* notaryusz *Jan Artymowicz* rozpocznie swoją czynność w nowej siedzibie urzędowej w Sadowej Wiszni z dniem 10. lutego 1864.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 26. stycznia 1864.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Zaleszczyk* złożono w powiecie *Baligrodzkim* 3 zł. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. lutego.

Z dzisiejszych wiadomości telegraficznych zestawiamy następujący przegląd ostatnich wypadków na północnej widowni walki: Dnia 1go b. m. o świcie przekroczyły wojska austryackie Eiderę z brygadą Nostitza na czele i zaraz potem wezwali przez parlamentarza Duńczyków, ażeby ustąpili z twierdzy Kronwerk w Rendsburgu. W godzinę potem wkroczyły już wojska austryackie do Kronwerku, przyczem uciekający dragoni duńscy strzelali na strzelców austryackich. Jenerał Gablenz kierował osobiście przechodem i zabrał skład broni Duńczykom. Około godziny 12ej w południe wyruszyli już Austryacy ze wszech stron dalej przy najpiękniejszej pogodzie i doszli aż do rzeki Sorge. Duńczycy ustępując wysadzili w powietrze wszystkie mosty. Ranionych nie było tego dnia wcale, ale już dniem przedtem zginął od kuli jeden żołnierz pruski na forpoczcie, a patrol duński dostał się do niewoli. W tej samej chwili, gdy wojska austryackie wyruszyły z Rendsburga, t. j. d. 1. b. m. w południe, stoczyła artylerya pruska na drugim końcu Eidery potyczkę z dwoma okrętami duńskiemi pod Eckernförde; w końcu jednak ustąpiły okręta z zatoki a Prusacy zajęli miasto, i obsadzili zaraz potem wzgórza za Eckernförde, a w ciągu nocy usypali baterye nadbrzeżne. Co chwila oczekiwano ataku i bombardowania ze strony statków kanonierskich. Duńczycy wzmocnili przyczółek mostu pod Melsunde i stali w pogotowiu do walki. Tymczasem nieomieszkało stronnictwo księcia Augustenburskiego korzystać z wkroczenia wojsk sprzymierzonych do Szlezwiku, zaledwie bowiem zajęli Prusacy Eckernförde, proklamował lud tamtejszy z radośnem uniesieniem księcia Fryderyka a w Gottorfie dokonał aktu tego hrabia Baudinin na czele szlachty i ludności miejscowej, a wojska pruskie niesprzeciwiały się temu wcale. — Posłowie Austryi i Prus przybyli 1. b. m. z Kopenhagi na Eckernförde do Kiel i udali się ztamtąd w dalszą podróż.

To nagłe rozpoczęcie dramatu wojennego nad Eiderą sprawiło bez wątpienia bardzo niemiłe wrażenie w Londynie, ale dotąd niepodobna jeszcze przewidzieć, jak w obec tych wypadków zachowa się gabinet angielski, który, jak wiadomo, starał się wszelkiemi sposoby jeśli nie odwrócić zupełnie, to przynajmniej powstrzymać jeszcze wkroczenie sprzymierzonych armii do Szlezwiku. Niejaką tylko, aczkolwiek nie jasną skazówkę dalszego postępowania Anglii w tej sprawie podaje *Morning Post* z 2go b. m.; ministeryalny ten dziennik pisze bowiem: „Główne mocarstwa oświadczają, że zajmą Szlezwik tylko w zakład dopełnienia słusznych wymagań. Pan Bismark pozostaje w gabinecie, a Król zezwolił, ażeby traktat londyński uważany był jeszcze za obowiązujący, wszelako pod pewnemi tylko warunkami. Wszystko to jednak jest komedyą tylko, a Anglia będzie uważać to za niesłuszną zaczepkę."

Cesarz *Napoleon* przyjmował 1. b. m. deputacyę ciała prawodawczego z adresem i oświadczył, że dyskusye izby nie były bezskuteczne. Przedstawiał, że od sześćdziesięciu lat służyła wolność partyom do tego tylko, ażeby obalać rządy. Tak jednak niemoże być dłużej. Prawdziwie zbawienny postęp jest owocem doświadczenia, a rozwój jego przyspieszyć można, nie systematyczną i niesłuszną opozycyą przeciw rządowi, lecz ścisłem połączeniem się większości z rządem. Oczekujemy zgody i chwili możliwych ulepszeń, ażeby nadzieja chimerycznych reform niekompromitowała tego, co jest dobrem w tej chwili. — Z Mexyku donoszą wiadomości z 6. stycznia, że Negretti usiłował zająć napowrót San Louis, ale został pobity na głowę, zaś Juarez przebywa w Zakatekas, gdzie Doblado zbiera armię dla stawienia oporu Francyi.

Od granicy polskiej donosi telegram na Berlin z 1. b. m., że rząd rosyjski miał przypadkowo natrafić na ślad archiwu rządu narodowego, i z tego powodu przedsiębrano w Warszawie od kilku dni liczne rewizye i aresztacye.

W Hanowerze zwołane zostało dnia 1. b. m. proklamacyą królewską zgromadzenie stanów na pierwszą zwyczajną sesyę na dzień 18. lutego.

Z Wenecyi donoszą, że na dniu 1. b. m. zakończyła tam życie po krótkich cierpieniach Księżna *Parmy*, a w Tryeście umarł tego samego dnia Książe *Petrulla*.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 2. lutego. Wczorajsza *Wiener Abendpost* pisze: Powtórzone w tutejszych dziennikach doniesienie *Breslauer* i *Schles. Ztg.*, że znowu wojska austryackie będą wkrótce posłane do Holsztynu, jest, jak to upoważniono nas oświadczyć, całkiem bezzasadne.

(Organizacya rezerwy.) Jego Ces. Mość rozporządził, aby organizacya wojsk mających być postawionemi na stopie wojennej, była przeprowadzona według następujących norm: Przy każdym z 80 pułków piechoty liniowej ma być do końca stycznia 1864 urządzona kadra dywizyi rezerwowej, dla dywizyi rezerwowej utworzyć się mającej podczas wojny w kompletującej stacyi powiatowej. Żołnierze do tych przenieść się mający mają być wzięci z urlopników, i ile możności z powiatów, leżących najbliżej powiatów kompletujących te pułki, do których ci urlopnicy będą przeniesieni. Głównie mają być przenoszeni ci żołnierze, którzy w najbliższych latach kończą swoją służbę w linii. Dalej wszystkie pułki piechoty liniowej mają na przyszłość przybrać stan wojenny szeregowców przy wszystkich czterech batalionach po 130 ludzi na każdą kompanię. Jeżeli więc oddziały rezerwowe mają być postawione na stopie wojennej, a rezerwiści nie mogą być powołani, nastąpi utworzenie kompanii polowych ze stanu urlopników. Kadry rezerwowe piechoty i strzelców muszą być już podczas pokoju organizowane, aby w razie potrzeby wypadało tylko powołać podoficerów i żołnierzy rezerwy, tudzież urlopników celem uzupełnienia w najkrótszym czasie dywizyi rezerwowej, tak, aby jeżeli przy piechocie będzie potrzeba, czwarty batalion bez naruszenia służby mógł niezwłocznie wyruszyć z kompletującej stacyi powiatowej. Aby żołnierze pułków piechoty, którzy z końcem swojej służby w linii przenoszeni są do rezerwy, w razie zwołania rezerw, prędzej byli gotowi, postanowiono, aby zacząwszy od najbliższego wcielenia do rezerwy, na przyszłość każden żołnierz pułków piechoty liniowej był wcielony do rezerwy tego pułku piechoty, który należy do powiatu kompletującego.

(Posiedzenie izby deputowanych z 1. lutego.)

Zaczęło się posiedzenie o godzinie 10½ zrana. W loży dworskiej byli obecni Arcyksiążęta *Albrecht* i *Rainer* i książe *Wasa*. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. ministrowie: hr. *Rechberg*, *Schmerling*, baron *Mecséry*, *Lasser*, *Plener*, baron *Burger* i Dr. *Hein*, tudzież radzca nadworny *Biegeleben* i fml. *Mertens*.

Po odczytaniu protokołu i interpelacyi pana *Groissa* do ministra finansów względem pobierania opłaty górniczej od złota w Siedmiogrodzie, na co przyrzekł minister odpowiedzieć na najbliższem posiedzeniu, przystąpiono z porządku dziennego do specyalnej debaty nad *projektem ustawy względem dodatkowego kredytu na wyprawę holsztyńską*.

Przy artykule I. zabrał głos *minister finansów*, i przedstawiając, że rząd nie mógł przy żądaniu kredytu ograniczać się na rozkładzie matrykularnym, gdyż rzeczywiste koszta wyprawy są o wiele wyższe, oświadczył w końcu, że akcya w Szlezwiku nie narusza wcale obowiązku Austryi względem związku, i że rząd musi obstawać przy pierwotnym kredycie na 10 milionów. Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy Dr. *Giskry* przystąpiono do głosowania. Artykuł I. z dodatkiem *Grocholskiego* (zastrzeżenie rozkładu kosztów na pojedyncze kraje koronne) został odrzucony, a natomiast przyjęto artykuł pierwszy podług wniosku wydziału; zaś artykuły II. i III. przyjęte zostały bez debaty również podług wniosków wydziału.

Potem nastąpiły rozprawy nad *resolucyą* wydziału. Po przemówieniu kilku mowców za nią i przeciw niej wszczęła się dyskusya nad tem, czy wniosek barona *Tinti* względem pojedynczego przejścia do porządku dziennego może być wzięty pod głosowanie i większość izby oświadczyła się za głosowaniem. Nim jednak przystąpiono do tego, zabrał głos minister spraw zewnętrznych hrabia *Rechberg*, i wyjaśniając w długiej mowie (której treść podaliśmy w wczorajszym przeglądzie) politykę rządową, zbijał kolejno wszystkie zarzuty, jakie podnoszono przeciw niej w ciągu czterech posiedzeń. W podobnym duchu przemawiał po nim także minister stanu p. *Schmerling*, oświadczając w końcu, iż obecne działanie Austryi ma na celu trwałe dopełnienie traktatów na korzyść Księstw nadelbiańskich.

Wreszcie po odpowiedzi sprawozdawcy przystąpiła izba do głosowania, i wniosek Tintego względem przejścia nad rezolucyą do porządku dziennego przyjęty został przy imiennem głosowaniu 103 głosami przeciw 59.

Anglia.

(Pogłoski.) Wiadomości o nieporozumieniu gabinetu w ministeryum angielskiem zaprzeczają, jednakowoż z tym dodatkiem, że postanowienie utrzymania pokoju jednoczy wszystkich ministrów. Jeszcze 29. stycznia. *Post* pisała pod tytułem: „Próżne wieści“ Silne pogłoski rozeszły się wczoraj w Londynie. Lord Russell podał się do dymisyi, ministeryum ustąpiło. Plotkarze zaraz różne plotki rozsiewali. Cały ten niepokój atmosfery politycznej powstał z dwóch bardzo prostych faktów. Lord Russell powrócił z Osborne. Lord Derby udał się tam dla odwiedzenia królowej. Reszta jest wymysłem. Przesilenia nie ma, gabinet działa w harmonii, a ministeryum jest w takiej zgodzie, jak tylko żądać można. Zdaja się jednak, że właśnie kwestya utrzymania pokoju spowodowała te pogłoski. Sądzono, że niektórzy ministrowie byliby gotowi uwzględnić sympatye wielkiej części parlamentu dla Danii Ministeryum od tego czasu musiało się przekonać, że te sympatye nie zdołałyby wywołać wojny, ani zagrożeń egzystencyi ministerstwa. To wyjaśnia dostatecznie ostatnie zaprzeczenia połączone z pewnemi demonstracyami.

Francya.

Paryż, 30. stycznia. *(Posiedzenie ciała prawodawczego.— Wiadomości z Mexyku.)* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się dalsze rozprawy nad adresem a mianowicie nad poprawką co do sprawy polskiej. Po krótkiej mowie p. *Havin* za poprawką, w której to mowie mowca przyznał. iż rząd francuski jest w niemożności rozpoczęciu wojny, nie może też zapewnić pokoju, zabrał głos p. *Jules Farre* i w długiej mowie starał się dowieść, iż Rosya pogwałciła traktaty, że cesarz Mikołaj użył systemu wprawdzie nie wytępienia lecz zgniecenie narodowości polskiej, że pochwały któremi książę Morny obsypał cesarza Alexandra odnosić się mogą do charakteru jego jako prywatnego człowieka, lecz jako monarche historya sama sądzić będzie, bo cesarz Alexander pochwalał publicznie system mikołajowski i nazwał marzeniami słuszne żądania Polaków, poszanowania narodowości swej żądających. Głównie zaś mowca poddał ostrej krytyce postępowanie rządu francuskiego. Jeżeli rząd wielkiego narodu jak Francya rozpoczyna negocyacye, to powinien przewidzieć wszystkie ewentualności. Jeżeli wojny prowadzić nie chce, to głosu swego podnosić nie powinien. Mowca głównie zarzuca rządowi, iż nie zdał s obie sprawy z usposobienia Anglii i Austryi. Usposobienie to łatwe było do przewidzenia i leżało mianowicie co do Austryi w samej naturze rzeczy. W takiem położeniu stosunków trzech mocarstw, rząd francuski nie powinien był dać się sprowadzić na podobną drogę. W końcu mowca przemawia za poprawką. przywodzi jako przykład postępowania Anglii i Francyi względem przedostatniego króla neapolitańskiego i żąda ażeby Francya nie mogąc przemódz siły siłą, protestowała w imieniu prawa.

Po p. Jules Favre zabrał głos minister stanu p. *Rouher*. Na wstępie swej mowy starał się odeprzeć zarzuty, jakoby rząd francuski w interwencyi dyplomatycznej niebacznie był postąpił. Gdyby Francya na samym rozpoczęciu interwencyi dyplomatycznej zażądała była od Anglii i od Austryi przyrzeczenia, iż na przypadek bezskuteczności dyplomatycznej interwencyi wojnę przeciwko Rosyi prowadzić będą, to mocarstwa te nie byłyby się na to zgodziły i nie byłoby nawet interwencyi dyplomatycznej za Polską. Dalszy ciąg mowy ministra stanu był niejako odgłosem mowy tronowej, wychwalaniem idey kongresu i wyrazem żalu, iż Anglia i jedno jeszcze mocarstwo przystąpienia do kongresu wręcz odmówiły. Francya jednak nie mieszając się wcale do zatargów europejskich będzie miała chwałę, iż tak wielką myśl powzięła. Co zaś do sprawy polskiej ta od czasu i wpływów moralnych pokojowego załatwienia spodziewać się może; Francya sama w żadnym razie w wojnę wdawać się nie będzie.

Po mowie tej ministra stanu przystąpiono do głosowania i poprawka znaczną większością głosów odrzucona została.

Następnie przyszła jeszcze pod obrady poprawka co do sprawy rzymskiej żądająca opuszczenia Rzymu przez wojska francuskie. W obronie poprawki przemówił p. *Gueroult*, poprawka jednak bez dalszej dyskusyi większością 218 głosów przeciwko 12 odrzucona została. Poczem adres cały odczytany i jak już według telegramu z Paryża przed kilkoma dniami donieśliśmy, ogromną większością głosów przyjęty został.

Monitor zamieścił wiadomości z Mexyku a mianowicie z głównej kwatery Silao z dnia 13. grudnia, i z Veracruz z dnia 1go stycznia. Jenerał główno dowodzący donosi ministrowi wojny o różnych operacyach wojennych w skutek których wojska francuskie coraz większą przestrzeń kraju zajmują. Jenerał założył w Salamance główne magazyny wojskowe i osadził klasztór tamtejszy trzema kompaniami wojska, które w razie potrzeby jak w fortecy bronićby się mogły. Z drugiej strony przyszło do utarczki pod Morelią między jenerałem mexykańskim Markez a jenerałem juarezstowskim Urraga, w której tenże ostatni pokonany został i cofnąć się musiał ze stratą 8 dział i 1000 jeńców. Między stolicą Mexyku a Orizabą urządzony został telegraf, który następnie między Orizabą a Veracruz zaprowadzony będzie. Stan zdrowia wszędzie jest dobry, handel się ożywia, z Veracruz idą ciągle transporta różnych towarów w głąb kraju, i komunikacye teraz wszędzie są już otwarte i bezpieczne, pomimo tego jednak składy kupieckie w Veracruz i w Soledat przepełnione są towarami. Roboty około drogi żelaznej prowadzone są z wielką energią i spodziewać się można, iż z początkiem kwietnia droga żelazna do Chiquhite doprowadzona będzie.

Pan Moulhołm nowy konzul jeneralny w Mexyku przybył już do Veracruz dnia 29. grudnia, równie jak poprzednik jego p. Dubois de Saligny, który najpierwszym statkiem pocztowym do Europy odpłynąć miał. Przy odejściu statku rozeszła się w Veracruz wieść, iż w dniu 17. grudnia Juarez uciekł z San Luis de Potosi, i nie wiadomo dokąd się udał.

Niemcy.

(Posiedzenie sejmu związkowego dn. 28. stycznia.) Przedłożono kilka sprawozdań administracyjnych nadesłanych od najwyższych władz związkowych, cywilnych i wojskowych w Księstwach Holsztynie i Lauenburgu. Jak z tej strony, tak podobnież ze strony kr. saskiego rządu zwrócono uwagę na wątpliwość co do zastosowania postanowień prowizorycznego regulaminu prowiantowego dla wojska związkowego, Elektorat heski ze względu, że szybkie załatwienia kwestyi o prawej sukcesyi w Księstwach Holsztynie i Lauenburgu, jest pożądane, zaproponował wezwać wydział wysadzony do spraw konstytucyjnych tychże Księstw, aby niezwłocznie przedłożył rezultat swoich obrad, i zgromadzenie związkowe uchwaliło zawiadomić o tem wydział rzeczony. Niektóre rządy przedłożyły następnie zwykłe coroczne wykazy co do stanu swoich kontyngensów. Zgromadzenie związkowe na wniosek komisyi wojskowej uchwaliło przyzwolić nowe środki pieniężne na wydatki ku wzmocnieniu twierdz związkowych, a nareszcie pewnemu b. oficerowi marynarki niemieckiej wyznaczono dalsze wsparcie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. lutego. *(Bal u prezydenta miasta. — Adresy.)* *Dzien. Pow.* pisze:

W sobotę był bal u prezydenta miasta, jenerała Witkowskiego, obmyślany bardzo szczęśliwie i wykonany z najświetniejszem urządzeniem. W obszernych salach pałacu Namiestnikowskiego, ubranych z całą wykwintnością sztuki, gdzie teraz czasowo mieści się magistrat miasta, zebrało się około 800 osób płci obojga, przeszło w połowie z polskiego koła właścicieli domów, kupców, starszych zgromadzeń cechowych, innych znakomitych osób i członków dozoru Bóżnicznego.

Namiestnik zaszczycił bal swą obecnością. Przy wejściu do sali, prezydent otoczony obywatelami miasta, trzymając w ręku obwinięty w aksamitną koszulkę srebrny futerał, zawierający najpoddańszy adres, napisany na pargaminie i opatrzony pieczęcią miasta, podpisany przez kilkuset obywateli warszawskich, w liczbie których znajdują się wszyscy starsi stanu kupieckiego i rzemieślniczego przedstawiających w Warszawie 30 tysięcy osób, znakomitsi właściciele domów, fabrykanci i szlachta posiadająca nieruchomości i osiadła, również jak i członkowie konsystorza ewangielickiego i dozoru Bóżnicznego, — powitał JW. Namiestnika następującemi słowami:

„W pośród teroryzmu rewolucyjnego gdy nikt z mieszkańców niebył pewnym, ni życia, ni mienia swego, Najjaśniejszy Monarcha przysłał nam Ciebie Hrabio, a Bóg cudem zachował Twe życie. Niezachwianą siłą woli i energiczną działalnością uspokoiłeś miasto, obywatele którego przejęci wdzięcznością, stoją przed Tobą i prosząc o Twą opiekę, przedewszystkiem błagają Twego pośrednictwa u Najmiłościwszego Cesarza i Króla o wspaniałomyślne przebaczenie winy współobywateli, którzy złamali przysięgę wierności Najjaśniejszemu Panu i Ojcu Naszemu.“

Wyjąwszy adres prezydent odczytał go głośno i doręczył Namiestnikowi.

Adres ten brzmi:

„Najjaśniejszy Panie! Nieograniczone miłosierdzie i wspaniałomyślność Twoja, ośmielają nas przez Namiestnika Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, Opiekuna i dobroczyńce naszego miasta, błagać z pokorą o przebaczenie naszej i braci naszych winy, i przyjęcie wiernopoddańczych i najszczerszych uczuć, któremi jesteśmy przejęci dla Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości i Jego Dostojnej Rodziny.“

Przyjmując adres jenerał-adjutant, hrabia Berg raczył odpowiedzieć: „Obywatele Warszawy! Przyjmuję z zadowoleniem chwalebne uczucia wasze. Złożę ich na łaskawą naszego Najdostojniejszego Monarchy uwagę. Będę szczęśliwym, skoro te wasze uczucia okażą się w czynach i powrócą temu miastu pomyślność, jakiej zażywaliście pod dobroczynnem berłem naszych Monarchów. Odrzućcie daleko od siebie przestępne bałamuctwa, stanowiące nieszczęście Waszej Ojczyzny i powróćcie z czystem sercem do rządu, który pragnie waszego szczęścia.“

Dały się słyszeć dźwięki muzyki i hr. Berg otworzył bal polonezem z gospodynią domu. Potem rozpoczęły się zwykłe tańce, które przerwała zaledwie przepyszna kolacya. Przy stole wniesiony był pierwszy toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, drugi za zdrowie Namiestnika, trzeci za zdrowie Prezydenta, czwarty za zdrowie obywateli warszawskich. W sali wesołej uczty, odzywały się

jeszcze inne toasty, a między niemi, jeden wzywający do pojednania i braterstwa dwóch jednoplemiennych narodowości, zakończony sławnem staropolskiem „Kochajmy się“ powitany został najhuczniejszemi hura i niech żyje. Po kolacyi, w wirze tańców bal przeciągnął się do godziny 6ej z rana.

Nie można nie podziękować szczerze p. Witkowskiemu za prześliczny jego pomysł i nie ucieszyć się, że przy pomocy dobrze myślących obywateli, ludzi porządku i dobrej woli, pomysł jego udał się najzupełniej, z ogólnem zadowoleniem wszystkich gości i powiemy nawiasowo, na przekór korespondentowi *Chwili* z d. 28. stycznia, który kazał jej naprzód poczęstować czytelników dziwacznym programem balu, wymyślonym z zwykłym jej cynizmem kłamstwa.

Ten sam dziennik ogłasza dalej następujące adresy wiernopoddańcze:

Od urzędników różnych władz w m. Tykocinie w powiecie Łomżyńskim gubernii Augustowskiej i tamecznych mieszkańców innych stanów religii chrześciańskiej.

Od starozakonnych mieszkańców m. Tykocina w powiecie Łomżyńskim.

Od starozakonnych mieszkańców miasta Śniadowa w powiecie Łomżyńskim.

Od duchowieństwa rzymsko-katolickiego, obywateli i szlachty, powiatów Marjampolskiego, Kalwaryjskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego w gubernii Augustowskiej.

Od mieszkańców m. Suwałk.

Od mieszkańców chrześcian-katolików m. Radziłowa.

Od mieszkańców starozakonnych m. Sopoćkinia i gmin Wołłowiczewa, Wojtówce, Swiatek, Łabno, Adamowice i Biała-Wielka, w gubernii Augustowskiej.

(Potajemne morderstwa.) *Dzien. Powsz.* podaje korespondencye z Warszawy z dnia 19. stycznia umieszczona w *Głosie* z doniesieniem, że policyi warszawskiej wskazano jeden dom jako miejsce tajemnych schadzek trybunału rewolucyjnego w dawniejszym czasie, i dodawano, że w podwórzu jest kilku zakopanych ludzi zamordowanych przez rząd tajny. Zaczęto rozkopywać, całą noc kopano przy 16 stopniowym mrozie, i nic nie znaleziono; udano się na sąsiednie podwórze, i tam znaleziono wkrótce skrzynię z zabitym człowiekiem, który oprócz tego miał oderznięte jedno ucho.

O tym wypadku donosi korespondent *Głosa* pod dniem 20go stycznia następujące szczegóły: „Zamordowany nazywał się Czarnecki, wezwany on został do piwnicy Kijasa, przebity tam za zdradę i sprzeniewierzenie się względem rewolucyjnego rządu, i zakopany na podwórzu domu nr. 1549 przy ulicy Chmielnej. Zeznania wskazały jeszcze, że po zabiciu Czarneckiego oderznięto mu ucho i przedstawiono podziemnemu rządowi jako dowód spełnienia kary śmierci.“

Rosya.

(Stanowisko Rosyi w sprawie szleswickiej.) O zachowaniu się Rosyi w obec sprawy szleswicko-holsztyńskiej, piszą z Petersburga do *Jen. kor.* zgodnie z dawniejszem doniesieniem: Rosya przedewszystkiem pragnie aby w Europie pokój był zachowany, i sądzi, że najlepszym do tego środkiem jest, aby wszyscy kontrahenci obstawali za traktatem londyńskim. Rosya usilnie przypominała ten obowiązek rządowi duńskiemu, i sama stara się aby go ze swej strony dopełniła. Stanowisko Rosyi w obec tej kwestyi zmieniłoby się jednak, gdyby przez przejście do faktycznego przeprowadzenia pretensyi domu Augustenburgskiego, podstawa traktatu londyńskiego została zachwiana. Zrzeczenie się rosyjskie, jak to w swoim czasie wyraźnie orzekł protokół warszawski, miał głównie na celu ułatwić kombinacyę, jakiej wymagają najgłówniejsze interesa monarchii, ale ofiarowanie tego zrzeczenia przestanie być obowiązującym, gdy ta kombinacya nie przyjdzie do skutku. Że nie dawno w sposób urzędowy przypomniano tu znowu osnowę protokołu warszawskiego, to nie było wcale przypadkowem, ale miałoby znaczenie w danym wypadku. Bezwątpienia Rosya nie życzy sobie popaść w takie położenie, aby musiała występować z pretensyami w pół zapomnianemi ale bądź co bądź pragnie, aby jej cesya dostała się temu, dla kogo była przeznaczona, i również żąda aby korzyści pokoju nie były utracone przez zabiegi sukcesyjne.

Kronika.

(Aresztowania.) Dnia 30go b. m. odbyła się rewizya w domu pod nr. 452¼ i aresztowano ze względów politycznych pewnego cudzoziemca, w którym poznano osebę wielce niebezpieczną, już raz za granicą cesarstwa wydaloną.

(Proc s prasowy.) Pan Bogdan Dziedzicki z Uhnowa, w obw. Żółkiewskim, 36 l. liczący, stanu wolnego ob. gr. kat. redaktor czasopisma ruskiego „Słowo“, stał dn. 29. stycznia r. b. przed c. k. sądem krajowym we Lwowie, obwiniony o przekroczenie przewidziane §. 302 k. k. przez podburzanie gr. kat. ludności tego kraju przeciw mieszkańcom ob. łac. czyli jak u nas mówią Rusinów przeciw Polakom, popełnione przez 4 artykuły w powyższem czasopiśmie zamieszczone. C. k. prokuratorya państwa proponowała 14 dni aresztu, utratę 100 zł. z kaucyi, zakaz rozszerzania — i ogłoszenie wyroku. Sąd uznał obżałowanego niewinnym. Obrońca był adwo at Dr. Czeneryński.

(Kopalnie w Mexyku.) Eksploatacya kopalń jest dla Mexyku głównem źródłem bogactwa narodowego.

Bez wątpienia powierszchnia gruntu mexykańskiego jest bardzo żyzną,; położenie geograficzne tego kraju, jego sąsiedztwo ze stronami podzwrotnikowemi i wzniesienie po nad poziom mróz, brzegi jego oblewających, są to wszystko warunki zapewniające rolnictwu produkcya obfita i nader urozmaiconą.

Jednakże, przyznać potrzeba, iż Mexyk nie swej zamożności rolniczej, ale kopalniom złota i srebra zawdzięcza, że został najpiękniejszem Królestwem Indyi zachodnich, że przyłożył się do powiększenia wielkości narodu hiszpańskiego, że nakoniec, od czasu swej emancypacyi, zwraca na siebie pożądliwe żądze Anglo-Saxonów Ameryki północnej.

Kopalnie mexykańskie, szczególniej kopalnie srebra, bez zaprzeczenia nie mają równych sobie na świecie. Eksploatować na seryo zaczęli je dopiero Hiszpanie po swem do Mexyku przybyciu, około połowy XVI. wieku, a od tego czasu, czyli mniej więcej przez pięć do sześciu pokoleń wydały one już metalu blisko za piętnaście miliardów franków.

Przy rozpoczęciu eksploatacyi, (pod koniec XVI. wieku) kopalnie te wydawały zaledwie 8 do 9 milionów rocznie. W sto lat poźniej, to jest na początku XVIII. stulecia produkcya doszła już do 25 milionów; a w roku 1809, w chwili gdy ksiądz Miguel Hidalgo, w mieście Dolores wzniósł pierwszy okrzyk niezawisłości mexykańskiej, kopalnie srebra przyniosły 140 milionów. W trzy lata potem (1812 roku) produkcya zmniejszyła się nagle do 23 milonów. Od tego czasu, pomimo nędzy i nieładu ciągle w kraju panujących, wydobywanie kruszczu coraz się zwiekszało, tak że dziś dochodzi najmniej do 125 milionów franków rocznie! Pod względem produkcyi srebra, Mexyk stał się pierwszym na kuli ziemskiej krajem.

Gospodarstwo, przemysl i handel.

Stanisławów, 18. stycznia. W I. połowie z. m. były na targach w obwodach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	2	40	2	15	2	.	2	80	2	80	2	50
„ żyta	1	40	1	.	1	40	1	80	1	50	1	20
„ jęczmienia	1	20	.	70	1	20	1	40	1	25	.	80
„ owsa	.	80	.	55	.	80	1	.	.	85	.	60
„ hreczki	.	.	1	.	.	.	.	.	.	.	1	.
„ kukurudzy	1	40	1	.	1	20	1	40	1	20	1	.
„ ziemniaków	.	40	.		.	60	.	60	.	60	.	50
Cetnar siana	1	.	.	80	1	50	1	60	1	25	1	.
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	80	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	.	5	.	6	50	5	50
„ „ miękkiego	3	.	5	.	3	50	4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	9	.	10	.	8	.	11	.	12
Mas okowity	.	60	.	32	.	44	.	48	.	65	.	27

W miesiącu styczniu 1864 roku notowano w izbie handlowej lwowskiej następujące ceny produktów targowych, a mianowicie:

Pszenicy	korzec	170 ℔	wied. od zł.	5	do zł. 5 70 c.
Żyta	„	160	„ „ „ „	$2^{7}/_{10}$	„ „ 3 25 „
Jęczmienia	„	140	„ „ „ „	$2^{4}/_{10}$	„ „ 3 20 „
Hreczka	„	—	„ „ „ „	$2^{8}/_{10}$	„ „ 3 — „
Owies	„	100	„ „ „ „	2	„ „ 2 30 „
Kukurudza	„	175	„ „ „ „	4	„ „ 4 25 „
Groch	„	180	„ „ „ „	3	„ „ 7 — „
Soczewica	„	—	„ „ „ „	$3^{9}/_{10}$	„ „ 9 — „
Fasola	„	180	„ „ „ „	$4^{5}/_{10}$	„ „ 5 50 „
Bób	„	—	„ „ „ „	$4^{9}/_{10}$	„ „ 5 20 „
Ziemniaki	„	—	„		75 c. do 80 c.

Anyżek okrągły rosyjski cetnar wied. od 28 do 32 zł., detto galicyjski od 18 do 19 zł. *Koper* galicyjski od 12 do 14 zł. *Kminek* od 12 do 14 zł. *Koniczyna* nowa korzec 180 ℔ od 36 zł. do 45 zł., detto stara od 20 do 30 zł. *Rzepak* cetnar od zł. 6 do zł. 6¼. *Rzepak* letni korzec 145 ℔ od zł. 8½ do 11½, detto zimowy od 7½ do 8½ zł. *Siemie* lniane korzec 146 ℔ od zł. 7½ do 8½. Siemie konopne od zł. 6 do 6½. *Chmiel* od 40 do 70 zł. cetnar. *Len* czesany od 20 do 30 zł., detto nieczesany od 14 do 19 zł. cetnar. *Konopie* od 16 do 22 zł. cetnar. *Okowita* 31° czyli 77½ gradusów Trallera przy 14° Reaumura transito garniec od 75 do 81 c. *Olej rzepakowy* surowy od 28 do 29 zł. cetnar, detto rafinowany od 30 do 31 zł. cetn. *Olej lniany* surowy zł. 27 cetn., detto *konopny* surowy 28 zł., detto rafinowany od 30 do 32 zł., *słonecznikowy* od 30 do 33 zł. *Masło* cetnar zł. 42. *Smalec* od 26 do 28 zł. *Słonina* wędzona 32 zł. *Sadło* do potraw zł. 32., detto na mydło od 20 do 22 zł. *Łój* lwowski w taflach zł. 27 do 30, detto rosyjski i galicyjski w beczkach i pęcherzach od 27 do 30 zł. *Oleina* od 25 do 26 zł. *Miód* surowy od 23 do 25 zł., detto czyszczony 23 zł., turecki biały od 27 do 28 zł. *Skóry* wołowe para od 20 do 23 zł., krowie 15 do 16, cielęce od 3 do 5, owcze od 3 do 4 zł. para. *Rogi* wołowe kopa od 5 do 7 zł. *Klej* od 28 do 32 zł. cetnar. *Włosie* końskie od 60 do 120 zł.

cetnar, detto krowie od 38 do 40 zł. cetnar. *Szczecina* od 80 do 200 zł. cetnar. *Wełna* od 90 do 200 zł. cetnar. *Płótno* sztuka o 48 arszynach i 48 ℔ od zł. 4½ do 5. *Drelich* od zł. 5½ do 6. sztuka 40 łokciowa. *Szmaty* sortowane od 5 do 6, mieszane od 3½ do 4 zł. cetnar. *Wosk* od 120 do 128 zł. cetnar. *Potaż* od 8 do 14 zł. cetnar. *Terpentyna* rafinowana od 14 do 17 zł. *Smoły* garniec od 35 do 40 centów, detto szewskiej 7 zł. cetnar. *Nafta* surowa od 8 do 10, czyszczona żółta i biała od 12 do 20, rafinowana do palenia od 22 do 23 zł. cetnar. *Smołowiec* od 8 do 10 zł. cetnar.

Ostatnia poczta.

Kraków, 3. lutego. *Krak. Ztg.* donosi: Przedwczoraj wieczorem przytrzymano na przedmieściu Zwierzyniec wóz jednokonny z dwoma cetnarami prochu strzelniczego, który skonfiskowano.

Mnichów, 2. lutego. *Baier. Ztg.* donosi, że rząd bawarski pod d. 21. b. m. poczynił kroki wstępne do odbycia konferencyi ministeryalnych ze strony rządów jednakowo myślących, dla porozumienia się w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej. Odpowiedzi nie nadeszły jeszcze od wszystkich rządów, przeto dalsze doniesienia zastrzega się na później.

Paryż, 2. lutego. Dziś na publicznem posiedzeniu odczytano dekret cesarski odraczający ciało prawodawcze do 5. kwietnia.

Bruxela, 2go lutego. Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono przychylić się do prośby Króla, i pozostać w urzędzie, tudzież zwołać izbę w drugiej połowie tego miesiąca, i przedłożyć jej budżet i ustawy administracyjne.

Nowy York, 23. stycznia. Jenerał Rosenkranz został mianowany szefem departamentu Missouri. Ciało prawodawcze w Marylandzie przedstawiło Lincolna jako kandydata przyszłych wyborów na prezydenta.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lutego.

Hotel George: PP.: Morski Felix, z Latoszyna. — Horodyski Tomasz, z Krogulca. — Hr. Zamojski Szcz., z Wysocka.

Hotel europejski: Dylewski Mar., z Rolowa. — Wybranowski Alex., z Uszkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lutego.

PP. Br. Bees Arn., do Bonowie. — Tyszkiewicz Stan., do Krakowa. — Mniszech Wład., do Krakowa. Skrzyński Wład., do Nagorzan. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Weber Karol, c. k. podpor., do Drezna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lutego.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprowadzony do 6° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330.96	— 5.9	83.4	południony	sł.	pogoda
2. god. po poł.	330.12	+ 0.4	85.4	„	„	„
10. god. wiecz.	329.19	— 1.4	86.4	„	„	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Rigoletto**", wielka opera w 3 aktach z prologiem. Na korzyść tutejszego zakładu ubogich.

Jutro teatr polski: „**Lektorka, czyli pustota młodzika**", dramat w 2 aktach z francuzkiego. Nastąpi: „**Trefoiś**", komedya w 2 aktach z francuzkiego. Pan Józef Rychter, artysta teatrów warszawskich, wystąpi po raz pierwszy jako gość.

Kurs lwowski.

Dnia 3. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	72	5	77
Dukat cesarski	„ „	5	73	5	79
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	92	10	03
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	88
Talar pruski	„ „	1	81	1	84
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	63	73	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	25	76	96
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	32	71	92
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	40	80	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	50	196	92

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. lutego.

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	—
5% pożyczka narodowa	79	70
Losy z 1860 roku	90	65
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	176	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	121	25
Dukat pojedyńczy	5	80
Srebro	121	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.80	67.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.50	96.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 90	80.10
od kwiet. do paźd. po 5%	79.90	80.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.20	71.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.40	71.60
dtto. po 4½%	62.80	63.10
dtto. „ 4%	56.—	56.20
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.75	141.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	137.50	138 50
Przez. do wyl. z r. 1854	89.50	90.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	90.70	90.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	91.40	91.80
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.25	66.75
„ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ 4%	55.—	55.50
„ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	46.—	47.—
„ 1¾%	40.25	40.75
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.—	92.—
Morawii	92.50	93.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73 25	73.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	71.50	72.—
Kroacyi i Slawonii	74.25	74 75
Galicyi	71.50	72.—
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Bukowina	70.75	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	— —	—.—
„ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.25	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	177.—	177 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	664.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1690.—	1692.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187 50	188.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.—	134 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.—	125 40
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	195.20	195 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	232.—	235.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	128.—	132.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	223.—	225.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.	153 —

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.25
przeznaczone do los. po 5%	89.80	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85.80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.—	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.50	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.80	86.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.—	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122 50	123.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.25	79.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99.30

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.40	131.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92.50	93.50
Salma „ 40 „ „	31.75	22.25
Palffiego „ 40 „ „	33.—	33.50
Clarego „ 40 „ „	32.—	32.50
St. Genois „ 40 „ „	32.—	32.50
Windischgrätza 20 zł. „	19.25	19.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15 —	15 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	104.—	104 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	104.—	104 25
Genua za 100 lir. piem.	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	92 —	92.—
Lipsk za 100 tal.	.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	. —	.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 40	121 60
Lugdun za 100 fr.	48.	48 —
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	48.—	—.—
Paryż za 100 fr.	48.10	48 10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.81	5.83
dtto. pełnej wagi	5.81	5.83
Korona	16.75	16.80
20frankówka	9.78	9.80
Rosyjski imperyał	9.98	10.—
Talar związkowy	1.82	1.83
Srebro	121.25	121.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*